

Sygn. akt **II AKa 31/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Bogumiła Metecka-Draus
Sędziowie:	SA Janusz Jaromin (spr.) SA Piotr Brodniak
Protokolant:	sekr. sądowy Emilia Biegańska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Jerzego Masierowskiego

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2013 r. sprawy

P. M.

oskarżonego z art. 156 § 3 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 17 grudnia 2012 r., sygn. akt III K 73/12

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. Ł. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym.

Piotr Brodniak Bogumiła Metecka-Draus Janusz Jaromin

Aka 31/13

UZASADNIENIE

P. M. został oskarżony o to, że:

w dniu 5 października 2011 r. w S. na terenie pustostanu przy ul. (...) wielokrotnie uderzał J. K. pięściami w okolice głowy, klatki piersiowej, brzuch i uda, uderzał drewnianą nogą od krzesła oraz przygniatał klatkę piersiową powodując u niego obrażenia ciała w postaci: licznych sińców na twarzy, klatce piersiowej, brzucha i ud oraz w okolicy ramieniowej przedniej prawej głębokie otarcie naskórka, ranę ciętą w okolicy łokciowej, po stronie przedramienia lewego dwie rany tłuczone, patologiczną ruchomość odłamów kostnych kości promieniowej w części dalszej, rozerwanie małżowiny

usznej lewej wraz z podbiegnięciem tkanek otaczających, w obrębie fałdu nosowo – wargowego po stronie prawej ciętą ranę, krwawe podbiegnięcie tkanek w okolicy ciemieniowej, złamanie żeber od II do IX linii środkowo obojczykowej i pachwowej przedniej oraz złamanie żeber w części dalszej kości promieniowej lewej, które to obrażenia spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu, prowadząc do śmierci J. K. poprzez uduszenie w mechanizmie aspiracji treści pokarmowej do górnych dróg oddechowych,

tj. o czyn z art. 156 § 3 k.k.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 17 grudnia 2012r., sygn. akt III K 73/12 uznał oskarżonego P. M. za winnego tego, że w dniu 5 października 2011 r. w S. na terenie pustostanu przy ul. (...) wielokrotnie uderzał J. K. pięściami oraz drewnianą nogą od krzesła w głowę, klatkę piersiową, brzuch i uda, oraz przygniatał klatkę piersiową powodując u niego obrażenia ciała w postaci: licznych sińców i otarć naskórka na twarzy, klatce piersiowej, brzucha i ud, ran tłuczonych na czole, przedramieniu, rany przypominającej ciętą w obrębie fałdu nosowo- wargowego i okolicy łokciowej lewej ręki, rany dartej małżowiny usznej lewej, patologicznej ruchomości odłamów dystalnych kości nosowych i odłamów kostnych kości promieniowej w części dalszej, oraz podbiegnięć krwawych w okolicy skroniowej powłok czaszki, złamania żeber po stronie lewej od II do IX w linii środkowo obojczykowej i pachwowej przedniej oraz złamanie żeber po stronie prawej III i V w linii środkowo - obojczykowej, złamania w części dalszej kości promieniowej lewej, które to obrażenia spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu prowadząc do śmierci J. K. poprzez uduszenie w mechanizmie aspiracji treści pokarmowej do górnych dróg oddechowych, tj. popełnienia czynu z art. 156 § 3 kk i za to przestępstwo na podstawie art. 156 § 3 kk wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności.

Sąd na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania P. M. od 07.06.2012 r. Rozstrzygnął również o kosztach postępowania zwalniając z ich ponoszenia oskarżonego oraz przyznał wynagrodzenie obrońcy.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie wywiódł obrońca oskarżonego P. M.. Zaskarżył go w całości na korzyść oskarżonego.

Na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. oraz art. 427 §2 k.p.k. , wyrokowi temu zarzucił:

I. Naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

a) art. 5 §2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. , poprzez skazanie oskarżonego za czyn z art. 156 §3 k.k. na podstawie poszlak, pomimo możliwości przyjęcia innej, alternatywnej wersji zdarzeń;

b) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez orzeczenie z naruszeniem zasady obiektywizmu oraz poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego w części, w jakiej wskazywał on na mniejszą liczbę ciosów zadanych pokrzywdzonemu pomimo, że z postawy procesowej P. M. nie wynikało, aby dążył on do uniknięcia odpowiedzialności karnej;

Ewentualnie, na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. oraz art. 427 §2 k.p.k. , wyrokowi temu zarzucił:

II. Rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wymiarze 8 lat, przez nieuwzględnienie okoliczności łagodzących w postaci trudnych warunków materialnych w jakich żył oskarżony, posiadania przez niego osobowości nieprawidłowej oraz zespołu zależności alkoholowej, a także faktu, że oskarżony ma na utrzymaniu 6-letnie dziecko.

Wskazując na powyższe zarzuty, na podstawie art. 427 §1 i art. 437 §2 k.p.k. , wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego;

ewentualnie:

z zmianę zaskarżonego wyroku, przez obniżenie wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności;

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym. Żaden z podniesionych przez skarżącego zarzutów nie mógł zostać uznany za słuszny. Argumenty obrony stoją bowiem w sprzeczności z ustaleniami sądu I instancji, które to znajdują pełne oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Całkowicie bezzasadny jest zarzut, iż doszło w sprawie do obrazy art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez skazanie oskarżonego za czyn z art. 156 § 3 k.k. na podstawie poszlak, pomimo możliwości przyjęcia innej alternatywnej wersji. Przede wszystkim odrzucić należy sugestię obrońcy, iż kontrolowane postępowanie ma charakter poszlakowy. Z tego rodzaju procesową sytuacją mamy do czynienia, gdy nie ma żadnych bezpośrednio wskazujących na sprawstwo danej osoby dowodów. W tej sytuacji o kwestiach zasadniczych dla procesu karnego decyduje się w oparciu o tzw. dowody pośrednie, które dowodzą okoliczności pobocznych, a z których to wywodzi się dopiero o fakcie głównym. Przy czym w procesie poszlakowym ustalenie faktu głównego (winy oskarżonego) jest możliwe wtedy, gdy całokształt materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, że inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych poszlak (poza ustaleniem faktu głównego) nie jest możliwa. W niniejszej sprawie sąd meriti dysponował bezpośrednim dowodem jakim były wyjaśnienia oskarżonego, który przyznał się do winy. Jego, zaś relacje w zasadniczej części są wspierane i pozytywnie weryfikowane przez inne dowody jak choćby poprzez opinię biegłych z zakresu medycyny sądowej dotyczącą przyczyn zgonu pokrzywdzonego.

Prawem obrony jest podważanie ustaleń poczynionych przez sąd, niemniej jednak tworzenie teorii o tym, iż sprawa P. M. ma charakter poszlakowy jest niemożliwa do zaakceptowania. Skarżący bowiem zapomina, iż w zasadzie oskarżony kwestionował swoje sprawstwo jedynie w zakresie ilości zadanych obrażeń. Sąd zaś meriti w sposób zupełnie prawidłowy wspierając się ekspertyzą biegłych z zakresu medycyny sądowej nie dał mu w tym zakresie wiary. Ogół bowiem obrażeń pokrzywdzonego należało przypisać działaniu P. M.. Za zupełnie nieracjonalną należy przyjąć również koncepcję obrony, iż przypisanego przestępstwa mógł się dopuścić ktoś inny niż oskarżony albowiem do pustostanu był swobodny dostęp. W tym zakresie bardzo przekonujące są rozważania sądu meriti w których ten taką możliwość słusznie odrzuca. Wskazując przy tym na brak motywów do podjęcia przez rzekomą inną osobę przestępczych działań wobec J. K. skoro ten, co niekwestionowane, został w znacznym stopniu poturbowany przez oskarżonego, leżał na łóżku a do tego był w stanie znacznego upojenia alkoholowego. Poza tym jak wyjaśnił sam oskarżony w pustostanie nie było słychać innych osób, po tym jak odszedł z pomieszczenia w którym pozostawił pobitego pokrzywdzonego.

Kończąc omawianie tego zarzutu apelacji zasadna jest i taka uwaga, że absolutnie nie można zaakceptować tej jego części z której wynika, iż doszło w kontrolowanej sprawie do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. W sprawie bowiem nie zachodzą wątpliwości a już na pewno nie takie, których nie da się rozstrzygnąć, co aktualizowałoby nakaz ich rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego. Przytoczyć w tym miejscu należy stanowisko wypowiedziane przez Sąd Apelacyjny w Krakowie (wyrok z 31.03.2010 r., sygn. akt: II AKa 239/09, KZS 2010/9/30), a które to niniejszy skład w pełni akceptuje, iż dla oceny, czy nie został naruszony nakaz z art. 5 § 2 k.p.k., nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, lecz wyłącznie to, czy orzekający sąd rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i mimo braku możliwości usunięcia ich rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego albo czy były po temu powody, które sąd pominął. Gdy zaś konkretne ustalenie faktyczne zależy od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o rozstrzygnięciu wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Nieporozumieniem, z przyczyn już wcześniej wyjaśnionych, jest wykazywanie, przez skarżącego, iż taką dostrzeżoną a rzekomo nie wyjaśnioną wątpliwością jest kwestia swobodnego dostępu do pustostanu innych osób a przez to możliwości co najmniej przyczynienia się do śmierci pokrzywdzonego jeszcze innej, niż P. M., osoby.

W istotnym związku z powyższymi rozważaniami pozostaje drugi z podniesionych zarzutów dotyczących obrazy przepisów prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k. Zauważyć należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych

dowodów i niewiarygodności innych i co za tym idzie prawidłowość poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jedynie wtedy, gdy:

1. jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia do prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.);

2. stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonych (art. 4 k.p.k.),

3. zostało następnie wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego – wyargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.), a co oznacza, że z taką samą starannością sąd powinien oceniać zarówno dowody, na których opiera swój wyrok, jak i te, które odrzuca. Ustawodawca bowiem nie różnicuje mocy dowodowej wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków, nakazuje jedynie sądowi oceniać je z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, o których mowa w art. 7 k.p.k. Kontrola odwoławcza trafności orzeczenia w zakresie przyjętego stanu faktycznego jest przy tym ograniczona i polega na sprawdzeniu, czy materiał dowodowy został prawidłowo zgromadzony i czy jego ocena została dokonana z uwzględnieniem reguł określonych art. 4, 5, 7 k.p.k., a więc, czy jest bezstronna, czy jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a zatem, czy nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów. W przypadku, gdy zrekonstruowany stan faktyczny spełnia powyższe kryteria, podlega on ochronie przewidzianej art. 7 k.p.k. i jako taki nie może być zasadnie zakwestionowany. Na gruncie badanej sprawy kwestionowany wyrok powyższe kryteria niewątpliwie spełnia. Częściowe zaś nie danie wiary wyjaśnieniom oskarżonego przede wszystkim z uwagi na treść opinii z zakresu medycyny sądowej ale i z powodu braku dowodów wskazujących na inny możliwy niż ustalony przez sąd meriti przebieg zdarzenia należy przez pryzmat wymogów art. 7 k.p.k. w pełni zaakceptować. Skarżący wskazując na rzekomo poszlakowy charakter sprawy próbuje jedynie wywołać wrażenie, iż jest możliwy inny przebieg zarzucanego oskarżonemu czynu. Jednak sąd meriti oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy słusznie odrzucił taką koncepcję, o czym była już wcześniej mowa. Przy czym to właśnie zaakceptowanie sposobu rozumowania obrony prezentowanego w apelacji wobec oczywistych dowodów przeciwnych musiałoby prowadzić w konsekwencji do obrazy art. 7 k.p.k. W końcu nie można uznać, iż rola relacji J. S. był w sprawie szczególnie istotna, co podnosi obrona. Prawidłowe ich wyeliminowanie z materiału dowodowego, służącego za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie, nie osłabia ich trafności. Nie potwierdza również tezy obrończej, iż sąd za wszelką cenę dążył do skazania P. M.. Pamiętać bowiem należy, że relacje tego świadka nie były jedynym dowodem obciążającym oskarżonego.

Nie można w końcu zaakceptować również zarzutu nadmiernej surowości wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności. Przede wszystkim należy zauważyć, że skarżący nie wskazał o jaką konkretnie karę wnosi, co utrudnia rzeczowe odniesienie się do tak postawionego zarzutu. Sąd za zarzucone oskarżonemu przestępstwo mógł orzec karę od dwóch do dwunastu lat pozbawienia wolności. Mając na względzie sposób działania oskarżonego i ilość zadanych uderzeń i wywołanych obrażeń jak i motywację z której działał P. M. wymierzona kara jawi się jako sprawiedliwa. Tym bardziej, gdy się uwzględni, iż jest osobą nie po raz pierwszy karaną sędownie. Rozmija się jednak z faktami obrońca skazanego wskazując, iż pozbawienie wolności oskarżonego pozbawi jego córkę możliwości z nim kontaktów. Zauważyć bowiem należy, a co wynika z wywiadu kuratora (k. 209), córka skazanego przebywa od kilku lat za granicą razem z matką i oskarżony i tak nie miał z nią kontaktu. Co więcej skarżący zapomina również, iż P. M. utrzymywał się z prac dorywczych i zbierania złomu osiągając z tego dochody w wysokości 2500 zł netto (k. 123). Tak więc warunki mieszkaniowe w których żył są konsekwencją jedynie jego wyborów a nie biedy, co sugeruje obrona. Natomiast fakt, że stwierdzono u oskarżonego osobowość nieprawidłową nie jest okolicznością na tyle ważną aby wpłynąć na zmianę i to istotnym zakresie wymiaru kary. Chorobę zaś alkoholową a w zasadzie nie podejmowanie jej leczenia pomimo posiadania świadomości jej istnieniu trzeba poczytywać jako okoliczność obciążającą a nie, jak chce tego skarżący, łagodzącą.

Reasumując, powyższe rozważania w pełni uprawniają stanowisko o bezzasadności apelacji obrońcy oskarżonego, która przybrała postać oczywistej. Żaden bowiem z podniesionych w jej treści zarzutów nie okazał się słuszny i stąd Sąd Apelacyjny w Szczecinie orzekł jak w pkt I wyroku.

Sąd Apelacyjny o wynagrodzeniu obrońcy za postępowanie odwoławcze orzekł na podstawie §14 ust. 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu i zasądził na rzecz obrońcy adwokat G. Ł. kwotę 738 zł w tym należny podatek VAT.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. sąd zwolnił w całości oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym uznając, że jego sytuacja majątkowa i brak stałych dochodów, a przede wszystkim perspektywa odbywania wieloletniej kary pozbawienia wolności uzasadniają takie rozstrzygnięcie.